Interstellar

2017-04-07

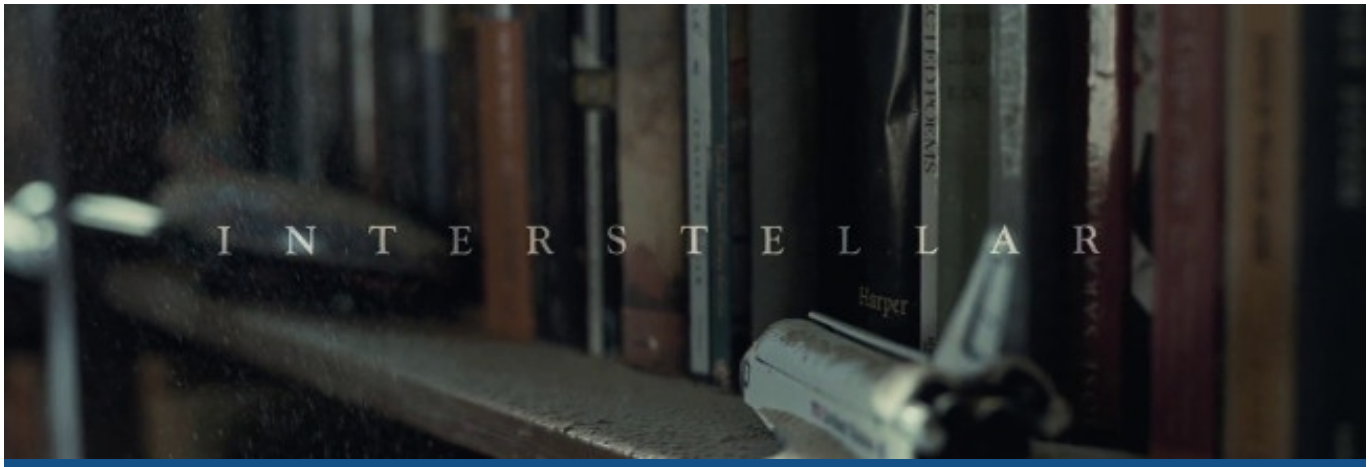

Czyli Czyli prawo Murphy'ego nie oznacza że stanie się coś złego.

Na świat spadła kolejna katastrofa. Od dłuższego czasu panuje zaraza która uniemożliwia wzrost żywności, pszenica padła jakiś czas temu, w tym roku padło na okrę. Została tylko kukurydza, ale ta też z czasem umrze. Ciekawa co stało się np. z taki żytem, czy ryżem? No, ale to Ameryka, tam się nie jada takich rzeczy. Na dodatek Ziemię gnębią intensywne burze piaskowe. Ludzkość staje kolejny raz przed zagładą. Część z niej niestety już wymarła – zabił ich głód. Ci nieliczni którzy się ostali pracują na farmach.

Inżynierów, pilotów nikt już nie potrzebuje, jest to bardzo deprymujące dla Coopera (Matthew McConaughey) – byłego pilota, nie byle czego, tylko statków kosmicznych. Miał on jakieś problemy, przydarzył się bliżej nieokreślony wypadek, była jakaś awaria maszyny. Teraz Cooper pracuje na farmie razem z teściem, synem i córką.

Syn jest zdolny, ale również jemu przeznaczona jest kariera farmera. Córka oprócz problemów w szkole – pokazała książkę z niewygodnym faktem (lądowanie na Księżycu), to w swoim pokoju wyczuwa obecność… ducha. Nie widzi go, ale coś np. zrzuca książki z półek, a podczas jednej z burz piaskowych zostawia nawet wiadomość. Jest na tyle zmyślny, że nie jest to napis w piasku, tylko kod i to nie Morse’a, a binarny. Duch informatyka? :-)

W kodzie ukryte są koordynaty, jak się okazuje Tajnej Bazy. Cóż innego mogło by być? Baza jest tak tajna, że jest najtajniejsza z tajnych na świecie. :-) Któż to może się w niej ukrywać? Jak się okazuje jest to… NASA, tak ta od badań kosmosu. Musiała zjeść do podziemia, jako że oficjalnie została zamknięta – za odmowę… zbombardowania protestujących, głodujących ludzi.

Bardzo, bardzo szybko okazuje się, że Cooper jest dla niej niezbędny. Agencja szuka zdolnego pilota – czyli właśnie Coopera. NASA przejmuje się tak losem świata, że szuka rozwiązania panującego na nim kryzysu. Jednak nie ma zamiaru go ratować, lepiej go… opuścić.

Jedynym sposobem jest skorzystanie z tunelu pod-przestrzennego, który kilka lat temu otworzył się w okolicach Saturna. Podobno KTOŚ go otworzył (co to za film w kosmosie bez obcych?). Cooper wraz z ładunkiem (czytaj załogą) udaje się na zwiad, sprawdzić co dokładnie stało się z innymi zwiadowcami. Lekko bez sensu.

Zwiadowcy odkryli potencjalny układ z aż trzema planetami. Jeżeli ich badania się potwierdzą będzie można zastosować jeden z planów – dokończyć badania nad grawitacją i polecieć wielkim statkiem z pozostałymi ludźmi, lub odbudować rasę z zamrożonych zarodków.

Wyprawa potrwa jednak lata – chwilę dla załogi, dekady dla Ziemi. Dzieci Coopera będą już dorosłe kiedy dotrze on do celu.

O „**Interstellar**” słyszałem dużo dobrego. Niestety w końcu go obejrzałem. Fabuła stara się być poważna i dramatyczna. Film ma być bardzo naukowy i logiczny. Tak jednak nie jest. Film pełen jest dłużyzn i pseudonaukowego bełkotu. Dużo mówią o dylatacji czasu, starają się to pokazać, nie wychodzi im to źle, ale moim zdaniem dużo lepiej pokazane jest to w anime „**Hoshi no Koe**”. Tu bohaterowie są jacyś bez wyrazu, nie powodują aby widz jakoś szczególne się do nich przywiązywał. Ot ci sobie latają, a ci na Ziemi żyją i starzeją się. I tyle.

Efekty są niczego sobie choć CGI widoczne są z daleka. Ładne są za to zdjęcia w kosmosie i chwała temu kto zdecydował, że skoro w kosmosie jest próżnia to nie powinno być słyszeć np. takich wybuchów. Nie jest to co prawda jedyny film który prawa fizyki bierze pod uwagę, ale że takich obrazów jest mało, chciałem o tym wspomnieć.

I o ile „**Interstellar**” specjalnie mnie nie wciągnął, to jego końcówka… dobiła. Jest absolutnie rozczarowująca. Autorzy mogli by się postarać i wymyślić coś bardziej przekonywującego, bo nawet Przybysze Z Matplanety byli by bardziej przekonywujący.

„**Interstellar**” jest o połowę za długi, za bardzo przegadany i przesiąknięty nadętymi dialogami które usiłują być bardzo naukowe i poważne. Bardziej przekonywająco, wypadł „**W stronę słońca**” – co samego mnie mocno zdziwiło.

Tytuł: **Interstellar**

Reżyseria: Christopher Nolan

Matthew McConaughey jako Cooper

Anne Hathaway jako Amelia Brand

Jessica Chastain jako Murph

Michael Caine jako Profesor Brand

Wes Bentley jako Doyle

David Gyasi jako Romilly

Matt Damon jako Mann

Artur Wyszyński